# XLIV

Ciąg dalszy Września Księgi.

Lekarskiej tom I.

Osiemnastowski Wacław.

Z podróży do Włoch przywiózł on zamiłowanie do muzyki, i począł zbierać biedne sieroty i dawać je na własny koszt uczyć na instrumentach i muzyki i śpiewu — a celem tak wyższego wykształcenia muzycznego otworzył koncerty czyli śpiewane oratorya. Utrzymywał on własnym kosztem w Krakowie orkiestrę, z której niejeden sławny muzyk wyszedł. W tym celu sprowadzono z Pragi Dr Gall J. Golombecki a jako nauczyciela śpiewu i Langie jako nauczyciela na skrzypcach.

Do tego przyczynił się też i muzyk Franciszek X. Kratzer a kierownictwo nad całością prowadził Siemiakowski osobiście. Wydał: „Setnika muzyki dla młodzieży krajowej" Kraków 1795 i 1796. I tamże dalej „Catechisme ou Doctrine chretienne, traduit de l'allemand par l'abbé Wenc. Siemiakowski avec Musique de Fr. X Kratzer 2 vol. Kraków (1800).

Opera w muzyce na honor św. Stanisława i inne.

Hymny z Brewiarza rzymskiego dla użytku powszechnego łacina i na polskie przełożone. Kraków 1790. (— Tłumaczenie skończył Siemiakowski ale muzykę dorobił F. X. Kratzer.

Oraz kazań 3go tomu jego „Dziatka-
nowskiej ok" znajdują się w 3 kan-
tach spisanych ręką Sierakowski-
ego wielkim nakładem za granicą
nabyte przedtem [illegible] przed-
stawionych i w tej-że bibliotece
[illegible] itd.

Źródła: Grabowski Ambroży „Wzór
cnotach obywatelskich, i mam"
księdza Wacława z Bogusławic
hrabi Sierakowskiego proboszcza
katedry krakowskiej, Kraków
1850. — Sowiński ks. Ign. —
Encyklopedja powsz. Orgelbranda
Łętowski ks. biskup Katalog bis-
kupów prałatów i kanoników
krakowskich Kraków tom IV str. 41.
tom 35 str 187.

<u>Starzyński Wypisał rodziny</u>
Sowińskiego.

tom 36 z r. 1878.

nie

tom 37 z r. 1878.

W. Stanek urodził się w Galicyi wydał we Lwowie kilka kompozycyj a to „Ulubiony mazurek", Marsz rozbitków op 5 i Marsz [illegible] op 6 (1869 u Wilda).

Stefani Jan kompozytor urodz. w Pradze 1746 umarł według Sowińskiego jeszcze w r. 1826, według Melisa dopiero w r. 1831. Encyklopedya polska podaje z pewnością dz. 24 lutego 1829, jako datę jego śmierci, również „Kurjer" dnia 23 lutego t. r. Pierwsze [illegible] wykształcenie otrzymał od Benedyktynów gdzie też nauczył się i pierwszych początków muzyki.

Wskutek zgorszenia rodziców musiał się
przenieść stanowi duchownego, lecz
wskutek reform kościelnych przed-
sięwziętych przez cesarza Józefa II
porzucił on myśl tę i oddał się
swojemu ulubionemu zatrudnie-
niu tj. muzyce, do której
już i niewielki tak wcześnie wykazywał.
Chcąc się przez sztukę swej wydoskona-
lić udał się do Wiednia gdzie zyskał
muzyczne w pełnym tego ukształce-
nie. Po kilkuletnim pobycie we
Wiedniu powrócił znów do swej
ojczyzny. Tam przyjął go hrabia
Kinsky i ofiarował posadę w
swojej orkiestrze. W tym czasie
otrzymał propozycję wstąpienia
do cesarskiej nadwornej kapeli
jako skrzypek. Wkrótce

źródeł wszelkich mógł Stefani
proporcyę tę przypiąć a nawet
w nadwornych koncertach Dworskiej Kapelli
współdziałać. Jednakże wydaje
się to nieprawdziwem. Praca
bowiem Ludwika Köchel'a
oparta na badaniach źródłowych
pt. „Die Kaiserliche Hof- und
Musik Capelle in Wien von 1543
– 1867. Wien 1869 nie wspo-
mina nigdzie o Stefanim
chociaż wszystkich członków
nadwornej kapeli z kompletnością
wylicza. Stefani mógł więc współ-
działać w nadw. wiedeńskiej
kapeli, wspomnianym wyżej,
kiedy jej wszakże nie był z
powołania. Natomiast zaanga-
żowany został przez króla pol-

7.

Stanisława Augusta na Kapelmistrza
Król. pol. Kapeli nadworn.
i dalej podaje w rozkładzie i dziejach
Stefaniego z Scrofem [illegible] przez pisma
ruskie i polskie podane, opisuje
jego podróż do Polski z pismami
polskiemi, dalej z czasopisma
i „Kwoka" podając przybycie jego
do Krakowa na Styczeń 1771.
a „Slovník naučný" Riegra
– Malý'ego podaje że do War-
szawy 2 lutego 1879 przybył –
potem powtarza datę na 2
lutego 1771. – wspomniał opisan-
ie jego Warszawskie dziełka
wcześniej i wylicza jego opery.
i dziatek. 2 wiele dzieci
jego umarło bardzo wcześnie
Jedni – dwie córki Karolina

i Eleonora wykształciły się
na śpiewaczki i zmarły w Ros-
syi [illegible] i [illegible]. Karo-
lina w r. 1803, Eleonora w
r. 1831. Z synów odziedziczyli
wszyscy też talent muzyczny ojca.
Kazimierz i Jan jako
skrzypkowie zasiadali w orkiestrze
teatru Warsz. Kazimierz zmarł
w 1811 w 20 roku życia, Jan
1826 w 18 roku życia. Trzeci
syn Józef urodz. 1802 dał się
poznać jako pilny kompozytor.
Gazeta „Kłosy" [illegible] N 35 i
36 z r. 1870. Słownik naukowy
Red. dra Riegera i J. Malý. Praga
1859, Dalibor, muzyczny tyg-
odnik r. 1863 N-r 33, 34
„Jan Stefani" wyjątki ze życiorysu

[illegible] [illegible] od W. Karasowsk[illegible]
szkoło" – „Narod" Pražski pismo
polit. z r. 1864 № 232 w fejletonie
„Das böhmische Theater und die
čechische oper". — Lamiński.
Portret „Kvety" z r. 1870 № 55.

Tom 38 z r. 1879.

nie.

Tom 39 z r. 1879

nie.

Tom 40 z r. 1880.

Strzelecka W. – wydała nakładem
Pradla i Hofmana nakładem
Hamburga i Cranza następujące
kompozycje: Les adieux. Pièce caracté-
ristique op. 7, La Grace. Chanson
sans paroles p. Piano op. 8. Le Papillon
Étude op. 9. „Souvenir de Prague" Ma-
zurka brillant p. Piano op. 10

Polka Polacca brill. p. piano op. 11.
Airs de la Nation bohémienne trans.
op 12 livr. I i II i de Dialogue
Chanson sans paroles p. Piano op. 13.

Studziński Wincenty skrzypek i kompozytor urodził w Krakowie 1815 zmarł tamże 1854. Nauki i artys-tyczne wykształcenie otrzymał w ro-dzinnem swem mieście i wkrótce zasłynął jako znakomity skrzypek. W zawodzie swym niezmiernie czynny był przez lat kilka dyrekto-rem orkiestry krakowskiego teatru i zajmował też stanowisko nauczy-ciela gry na skrzypcach w tamtej-szym technicznym Instytucie, na którem to stanowisku w młodym wieku bo 39 lat mając zmarł. Jako kompozytor był on też mie-

wszystkie organy, wkładał muzykę do
wielu poezyj Antoniego Gorzechowskiego
W. Pola. Adama Wasilkowskiego, B. Za-
lewskiego i innych. Niektóre z jego
kompozycyj wyszły z druku zaraz,
na pozostałe rzeczy po nim drukowane
pozostała po nim w spadku.
Drukowane jego dzieła są: Varia-
tions pour violon principal avec
accompagnement de quatuor
op. 1. Trois fantaisies pour violon
sur Krakowiaks et Mazurkas
avec accompagnement de piano
op. 2. — Caprice pour violon, sur
une Krakowiak avec accompagnement
de piano op. 3. Le Mazurier, Ballade
pour violon morceau caractéristi-
que avec accomp. de piano op. 4.
Elegie pour violon avec accomp. de pia. op. 5.

Trois nocturnes pour violon avec accom-
pagnement de piano op 6.
Grandes variationes pour violon
sur les themes de Bianca et Fer-
nando de Bellini av. acc. d. pia. op. 7.
Mes rêveries, six fantaisies pour
violon avec piano op 8 / jedno z
najpiękniejszych dzieł jego w którem
oryginalną melodję z pieśniami
ludowemi w sposób piękny Dusha
zapożyczono. /:
Le Rêve pour violon avec acc. d. p. op. 9.
Moment de gaieté, rondeau pour vio-
lon avec piano op 10.
Morceau de Concert pour violon
dédié d'nna Kiekowiak op 11.
Quatre Quatuors pour deux violons
alto et violoncelle op 12.
Oprócz tych numerowanych dzieł

-wyższy także jego wiele Polonezów
Mazurów i Krakowiaków na
skrzypce i fortepian na których
także Dobrzyński i na wielką
orkiestrę w latach 1880 - 1884 z
Dankiem(?). Kilka z jego dzieł doś(?)
pierwsze(?) przez wykonanie, które
jednakże nie doczekane(?) poważniej(?)
jakości wys. wiązanego(?) na motywa
z Belliniego Purytanów, Pot-
pourri na całą orkiestrę z „Portyko(?)"
na z domysłem(?) „Tancie(?)
skrzypków na 4 głosy wykona-
ny w Warszawie z wielkiem powo-
dzeniem, Souvenir de Cracovie,
Souvenir de Tempete, fantazya
Dramatyczna z motywów „Ro-
meo i Julia" Belliniego, wielki
zbytkowny(?) Kaprys i wiele kwar(?).

został do pism. Maksymilian
Grabowski wielki amator i dziel-
ny skrzypek i pianista dyletant
w czasie Stadnickiego prowadził
wiele niedrukowanych utworów
Stadn. w manuskrypcie. W r. 1868
wyszły w Drukarni w Krakowie
„Pieśni z tow. fortepianu Sorgal
Krakowiaki. (10 N^o i Deux Ma-
zourkas, Quatre Mazourkas
Kraków 1869 Wildt. Obszerniejszą
biografię Stadnickiego miał
napisać Radwański, się jednakże
ona wyszła z druku autor wszystko
na nie wie. Wiadomości powzię-
zem zawdzięczamy p. Ambrożemu
Grabowskiemu a ten wspomnia-
nego Maksymiliana.
Encyklopedja - Orgelbranda
tom XXIV.

Jak wyżej wspomniano należy wymienić,
tj. Studzińskich do rodziny muzykal-
nej, gdyż i trzej jego bracia Ka-
jetan, Karol i Piotr dzielnymi
byli muzykami.

Kajetan Studziński urodz. w
Krakowie 1802 był śpiewakiem
polskiej opery w Warszawie i zmarł
w młodym wieku 1855.

Studziński Karol jest także
dobrym skrzypkiem i jako taki
należał z pracą do orkiestry teatru
warszawskiego. Jest także pilnym
kompozytorem i prócz pieśni
świeckich pisał także i muzykę
kościelną a to kilka mszy, Ojcze
nasz, Graduały, offertoria etc.

Studziński Piotr urodz. w
Krakowie najmłodszy z 4 braci.

był przez 1867 organistą w Krakowie,
obecnej katedrze i uchodził za najlep-
szego organistę teraźniejszości.
Był także cenionym jako nauczyciel
muzyki w szkole muzycznej i pro-
wadził klasę instrumentów dętych.
Z jego kompozycji znana komiczna
opera „Zabrowiona"
Stan. Gędziszka Wiktorya słynna
pierwszorzędna wokalna śpiewaczka
śpiewała 1831 jako primadonna
na krakowskim teatrze gdzie Wiln-
czarsky był dyrektorem orkiestry
W 1842 przybyła do Warszawy
gdzie jako Kamilla w Zampie
a 1844 w Wolnym strzelcu śpie-
wała.
Teatr w polsce Estreichera tom I
Sowiński des musiciens.

## Tom 41 z 1880 r.

Szczepanowski Stanisław urodz. w Krakowie 1814. W młodym wieku utraciwszy rodziców udał się do Szko-cyi gdzie w Edynburgu Horecki był jego nauczycielem na gitarze.
Biograf młodego artysty opowiada że podczas dłuższego pobytu w górach wynalazł on (Szcz.) nową metodę grania na gitarze. Tak ale Szcze. do Edynburga powrócił i ~~za~~ uznano że jego metoda przewyższała innej; Dajmy miejsce wzmiance.
Gazeta „Illustrirte Zeitung" Kło-nająca się do daty urodzenia na r. 1814 z innemi wzmiankami zgadza, opowiadając że Szczepan. dał swój pierwszy koncert w Edyn-burgu w r. 1820. Lecz to nie

mistrza. Przeczenie jest dowiedzione że pierwszy koncert dał w 1839 a więc o 19 lat później; zanim przebywał jeszcze w Paryżu u sławnego gitarzysty Fernando Sor (ur. 1780 †1839) nauki pobierał w grze na gitarze i kompozycji. Po świetnych koncertach w Szkocji i Anglii udał się znowu do Paryża gdzie mu się udało w salonie Flora Dance uznania i poklask takich artystów jak Chopin, Habeneck, Kalkbrenner, Liszt i innych. Artysta zaczarowany (zachwycony) grą Sora. Spieszył na wszystkich jego popisach i koncertach a Szczepanowski stał się modnym. Do tego przyczynił się jeszcze bliższy stosunek (i innymi artystami) z Chopinem

Mickiewiczem. Stąd udał się znów w charakterze artystycznym mierno-wanie do Anglii gdzie został przy-proszony do produkowania się przed Królową Wiktoryą. Wskutek tego otworzyły się przed nim salony wyższej angielskiej szlachty. W tym czasie ożenił się z angielką i materialnie ustalił się tamże. Od czasu do czasu jednak przedsiębrał podróże do wszystkich prawie stolic; większych miast Europy. W r. 1840 grał w Berlinie, gdzie mu polska młodzież wartę wyprawiła. W tym czasie dał 15 i więcej koncertów tamże i w rodzinnem swem mieście Krakowie. W Dreźnie zachwycił grą swą starszego skrzypka Lipińskiego który go godzinami

całemu światu. Był w Hiszpanii
Jego koncerta w teatrze del Opera
i w sali liceum były z wypadkami
Dnia. W r. 1851 grał w Karlsbadzie
przed Wielkim Księciem Weimarskim
1852 w Warszawie Petersburgu i
Lipsku gdzie stary Moscheles
uznał jego mistrzowstwo. Następ-
nie w Wilnie, Kijowie, Buka-
reszcie, Ibraila, Warna, Kon-
stantynopol, Smyrna, Aleksan-
dria, Kair itd. Królowa Wik-
torya nadała mu tytuł król.
nadw. gitarzysty.
Był on i kompozytorem na swój
instrument a kompozycje jego
wyszły w Anglii Francyi Hiszpa-
nii Polsce itd. Znaczniejsze
z nich są: La Jota aragonesa z

wariacjami, Introdukcja na
oryginalny temat Serafińskiego
na altówkę, „Difficultés de la
guitare" – Souvenir de Varsovie,
wojskowe potpourri, Koncerta
Duo na Kornecie i Skrzypki, wiele
mazurków, wariacji na piękne
pieśni z których niektóre u
Cocksa w Londynie wyszły.
Grał on także na wiolonczelli.
Źródła: Sowiński Les Mus.
Encyklop. Orgelbranda tom 24.
Illustr. Zeitung Lipsk 1852 str 348.
w której znajduje się i drzeworyt
jego portretu.

tom 42 brakuje

tom 43 z r. 1881.

nic.

tom 44 z 1882

nic.

22.

tom 45 z 1882.

nie.

tom 46 z 1882

nie

tom 47 z 1883.

nie

tom 48 z 1883.

Tymolski Fabian urodz. w Krakowie 14 Stycznia 1828 urzędnik skarbowy /: [illegible] /: bardzo płodny kompozytor którego dzieła wyszły prawie wszystkie drukiem u Karola Wildta i wkrótce liczbę 200 – (ostatnie opus 195–) dosięgną. Wiele jego kompozycyi jest wyczerpanych a tych książek nie można w drukach i katalogach muzycznych. Jego pierwszem u Piotra Pillera litografowanem dzie-

Tam był „Ring Mazur" który
w zimie 1844/45 [illegible] około
40 lat wyszło, [illegible] kompozycji
jego [illegible] „Albumen und
Carolinen Polka" 1846 „Polka [illegible]
[illegible] 1865. Mazury poświęcone
[illegible], Les [illegible]-
mazurs des [illegible] de la [illegible],
Polonaise et 4 Mazurs, Les étoiles
de la nuit 4 Mazurs et une Polka" op 12
Na pamiątkę pobytu w [illegible] An-
toniego Kątskiego pianisty [illegible]
polskiego mazur op 17, Krakowskie
wesele mazur op 26 (1854). [illegible]
Janowi Biernackiemu [illegible]
Mazury op 33 (1856.) [illegible]
Adama Mickiewicza Polonez
żałobny op 40, Pamięci Chopina
Polonez op 55, Mazur z piani

narodowych op 76. Marsz z pieśni nabożnych op 77. Utwory [illegible]ski op 78. Marsz z pieśni [illegible] op 91. „Dar fiołków" walc op 165; (i [illegible] wydała bardzo wiele marszów, polek, polonezów, dumek [illegible] mazurków krakowiaków kadryli itd.). [illegible] zdradza wiele zdolności w rodzaju, zna narodowego rytmu i typu w swych tańcach od lat 40 zajmuje się do [illegible] kompo-[illegible], które stanowią szczególniej mazurków [illegible] a na wystawie [illegible] w 1877 [illegible] za [illegible] dyplom uznania. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

tom 49 z 1884.

nie zawiera nic

tom 50 z r 1884.

nic

tom 51 z z 1885.

nic

tom 52 z 1885

Wallner Ferdynand Fr. opracował „sechzigster Jahre (186.)" rozdział wschodo-wid z militärischego op 12 Fantaisie brillante sur des themes polonais. Imię nawet jego za nieznane. /: może wojskowy kapelmistrz /:

tom 53 z 1886

nic

tom 54 z 1886

nic

tom 55 z 1887.

nic.

tom 56 z 1888.

Wierzbicki Michał omówił twórczo-
ści tegoczesny, którego utwory
słynęły z powodu oryginalności
i artystycznej wartości. Do utworu
scenicznego (tragedyi) „[illegible]"
rapsod" napisał pieśni, które
zyskały poklask.

tom 57 z 1889.

— nic —

tom 58 z 1889.

Wołodkiewicz Zygmunt (pseudonim:
[illegible]) miejsce urodzenia i roku
nieznany (: współczesny). Z
życia tego [illegible] się, [illegible] [illegible]
mało wiemy. Poświęcony sta-
nowi nauczycielskiemu. Zdaje
się był jakiś czas w Tyrolu i tam
uczył się u Antona Pichlera.

Następnie był profesorem w Czerniow-
cach. Obecnie mieszka przy skarbie
państwowej gdzie nie jest podany
statutem umowy. Ogłoszono wtedy
w r. 1870 Pieśni ma[illegible]skie
i ~~pieśni~~. Zbiór pieśni z nutami
dla szkół rumuńskich i ruskich
u Eckharda w Czerniowcach.
Potem ukazała się następnie jego
kompozycja „Slavischer Chorgesang
zur Liturgie des Johannes Chry-
sostomus" Wien 1868 Schulbü-
cherverlag. Dwie zupełne
liturgie (msze) a to jedna u-
miarkowana na 4 głosy męskie
a jedna stanowiąca na pięć
głosów (chór mieszany) z roku
1870 drukarni państwowej.
W r. 1871 u Szakiertkiego w

Czerniowski wydał „Księgę Allgemeine Musiklehre für Schule und Haus.

Autor kończy swe dziełko obszerne wyda-ne dawniej. W pośród naszych morawskich kompozytorów z których jeden o ile sobie przypo-minam i w Polsce był zna-nym

Wranicki Antoni urodz. w Neureisch Morawia 1761 umarł w Wiedniu 1819 wyborny skrzypek i kompozytor od 1794 Dyrektor Kapeli księcia Józefa Lobkowitza w Pradze kompono-wał utwory kościelne, symfonie, koncerty tria kwartety, kwintety, Oktety etc. brat jego Wranicki Paweł ur. 30/12 1756 w Neureisch + 30 Września 1808 w Wiedniu. dyrek-tor opery nadwornej. Ważniejsze: pięć operetek. koncerty. symfonie etc.

Pomniki i mogiły Polaków
na cmentarzach zagranicznych
zebrał i opisał Eustachy Maryl-
ski Warszawa (Orgelbrand) 1860.

nie znalazłem nic.

Radegast Pismo zbiorowe
wydał Adam Honory Kirkor
Tom I. Wilno 1843.

Kazimierz Ładowski

/Artykuł ten niepodpisany jest.
Dopatrywać się, że pisał go sam
Kirkor./

Rodzina Ładowskich zamiesz-
kała w królestwie polskiem, gu-
bernii kaliskiej obwodzie konin-
skim, blisko miasteczka Koła
nad Wartą w majętności
Kliczewie składała się z siedmiu
braci: Józefa, Macieja, Andrzeja

Jana Hipolita Kazimierza i
Franciszka którzy wszystkich odda-
lizię muzyce. Kazimierz o
którym zamierzamy mówić uro-
dził się 1824 roku 16 marca.
Uczęszczał do szkół w Warszawie
Gubernii mazowieckiej, gdzie
starszy brat jego Maciej był nau-
czycielem kaligrafii, rysunku
i muzyki. Kazimierz miał
wtenczas lat 9. Powracając z lekcji,
gdy brat zawsze w ręce skrzypce.
Maciej spostrzegłszy to wyłożył mu pierwsze po-
czątki muzyki i nie mało się zadziwił gdy w
przeciągu trzech dni spostrzegł w nim takie
postęp, jakiby inni zaledwie w przeciągu kilku
tygodni zrobić mogli. Brat był jego pierw-
szym i ostatnim nauczycielem. Talent
młodzieńca rozwijał się sam przez się

bez naśladowań i wzorów, co być może wy-
cisnęło w talencie naszego artysty piętno
samodzielności i oryginalności. Wkrótce
brat młodego Kazimierza wezwany był na
nauczyciela muzyki do ks. Międzyńskiego
w Kaliskiem, potem przeniósł się na miesz-
kanie do Warszawy, mając z sobą przy
sobie młodszych braci między nimi Ka-
zimierza. Po ukończeniu nauk nasz
młody artysta oddał się całkiem muzyce
która była jakby jego żywiołem i potrzebą ży-
cia. W 18 roku przedstawił się jako kompo-
zytor, wariacjami z oryginalnych tematów
w kwartecie, zwracający na siebie uwagę
znawców muzyki. W czasie zaś pobytu
cesarzowej Rossyi w Kole miał szczęś-
cie grać przed nią napisane przez się
wariacje na temat krakowiaka, które z
prawdziwą rozkoszą słyszeliśmy wy-

konane w czasie zawieszenia w Wilanowie kon-
certów. Kazimierz Ładowski wystą-
pił publicznie w Płocku jako wirtuoz,
potem w Kaliszu w Kutnie a nakoniec
w r. 1840 w Poznaniu. Tutaj zastał słyn-
nego artystę Pana Haasera (może
mylka Haüsera?) z którym w zawody
wszedł w rozlicznych popisach. Gazeta
Poznańska mówiąc o tych dwóch produkcjach
wyraziła, że znawcy porównujący ich
grę obrachowaną przez Kazimierza
Ładowskiego wzorem Paganiniego,
wyznali iż lepiej je wykonywać nie
można. Czczony ze wszech stron
pochwałami i oklaskami nasz artysta
nie wahał się puścić w podróż mu-
zyczną już jako wirtuoz. Dnia 7.
Września 1841 z braćmi Panem
Hipolitem i Franciszkiem w to-

wszystkie krewnego swojego Antoniego Wysłińskiego sprzedał dom rodzinny. Odtąd zaś bracia zwiedzili Paryż, Łowicz, Zamość, Krzemieniec, Kijów, Orel ~~Tuła~~ Tułę, Moskwę, Rygę, Mitawę Petersburg a nakoniec Wilno, w każdem z tych miast dając po kilka koncertów. Gazety Warszawskie, Tygodnik Petersburski, Kuryer Wileński, objawiły najpochlebniejsze zdanie o grze i talencie Kazimierza Ledowskiego. Przybyli do stolicy Rosyi, gdzie tyle wielkich talentów tyle powiedzieć można geniuszów ubiega się jeden przed drugim, jeden drugiego stara się zaćmić swoim talentem i zdolności, niedościgłemi bez protekcyi bez pomocy, musieli walczyć z tysiącami przeszkód. Prawdziwy talent

jednakże został postrzeżony przez znaw-
ców i wielbicieli muzyki i usilnie
proszono wystąpili w koncercie. Mo-
narcha przekonawszy się o prawdzie,
wysłuchał słowa Zalewskiej, żądającą
natychmiast dać drogę do dalszego kształcenia,
zaniósł się, rozkazał wypłacić jej z kas-
tem skarbu. Po pomyślnego koncer-
wstąpieniu. Z Petersburga przybyli
do Wilna. Z miasta wszystko
Kelianny nam zaprowadzony będzie
koncert piękny z żądzą usłysze-
nia swego ziomka wirtuoza, któ-
rego tu mi się nie było nam już obce.
Dnia 5 Pazdziernika 1842 był tym
dniem pożądanym. 14 letni chłopiec
wystąpił solo w koncercie i wszyst-
kich zadziwił i zachwycał oczarował.
Drugi i trzeci koncert były coraz

cierniejsza. Kazimierz Ładowski odgrywał najtrudniejsze utwory Bériota, skrzypieckiego Paganiniego, Maysedera, Artôta i innych. Pod jego smyczkiem koncert Bériota powtarzany przez wszystkich wielkich artystów, nabiera nowych wdzięków, brzmi zaraz milszą mową, ziemią [illegible] i nową barwę przyjmuje swemu twórcy. Sam skrzypi- ski jakkolwiek się nauczył, że spragniona [illegible] odgrywana przez młodych za ziemiami, którym nie [illegible], to, ale owszem [illegible] wykonywuje je z zapałem i uczuciem; jego Rondo alla Polacca grane przez Ładowsk. czarująco i rozrzewniająco. Słowem, [illegible] Paganiniego na jednej strunie mniejszy artysta odgrywa- łby, co swojem uczuciem umiał

umieści się w duszy wrażenie nie-
pojętego i niezbadanego smutku.
Taki to ten śpiew poważny, wzniosły
tęskny, głęboko przenikający wnętrze.
Odegrano w czasie drugiego koncer-
tu wariacyę na temat Krakowia-
ka (kompozycyi Zaleskiego)
własnej kompozycyi, jak iskra e-
lektryczna wstrząsnęła serca słu-
chaczów i wywołała grzmot oklasków.
Kompozycya własna Kazimierza
Z. D. nosząca cechę dzieł wypracowa-
nych pełna wyobraźni i życia. Jego
Walc na pożegnanie domu ro-
dzinnego, Wariacye na temat
nowy Bellinniego, napisane w
Kamieńcu i ofiarowane Panu
Orłowskiemu, oraz wiele in-
nych utworów zapowiedzią na

przeszłość wielkiego kompozytora.
Każdy ówczesnego zalety prócz tego i skrom-
ność i łagodność . . . . .
Dalszy wymagało potrzeby od przeko-
nania się że talent jego doszedł do
zupełnego rozwinięcia o mało
przystąpienia do tego potężnego dzieła po-
trzeba. Piękny nasz czas znowu
i wielkość tego artysty znajduje
się w przyszłości!

Biblioteka Warszawska 1853 tom II

Wspomnienia koncertowe: Kazimierz
Łada, Wilhelmina Neruda, Antoni
Kątski przez Józefa Sikorskiego str. 124 i dalsze
(Po wystąpieniu Łady na miejscowym estradzie;
co kompozytorowi do krytyki ... jak
on się zjawia do wypowiedzenia
osobistego swego zdania na scenę;
Ale nauki wiadomości i prac,

[illegible] pisze S. o Ks. Ł. [illegible]:)
[illegible] 1849 pan Ł. [illegible] powro-
cie z za granicy wystąpił u nas publicz-
nie jako [illegible] a [illegible] o tem
[illegible] w piśmie mie-
sięcznym, [illegible] jedno, [illegible]
[illegible]. P. Ł. [illegible] być nie zadowolony
co [illegible] nadzwyczajna, i odpowiedział, co
także nie [illegible] (ciekawi przeczytać
mogą oba dokumenty w Bibl. Warsz.
1849 w tomie II i IV): [illegible]
moje zdanie z [illegible] się nie potrzeba,
[illegible], [illegible] do [illegible], bo nas
ta odpowiedź [illegible]. Nie dla
tego jednak że p. Ł. nie przyznał nam
[illegible], bo do [illegible] nie
mamy profesyi, a każdemu wol-
no nas także [illegible], nie dla tego że
p. Ł. [illegible] przybierając [illegible] krytyka powagi

z pod której gmin wyszedł, nie mogą
się uchylić od wydawnictwa, które prócz
nas i kilku jeszcze niewinnych dosięgnąć
chciało, bo gdzie drwa rąbią tam wióry
lecą; ale dlatego że z tej odpowiedzi
wyrozumieć można chyba wichrzącego
~~chyba~~ skupić swoje pojęcia, wyrobić sobie
pogląd, gotowego do pracy na obranej
raz drodze, nie rachowanie się z rządem
moskiewskim i wiarę w przyszłość.
Więc nas zmusiło ponowienie o tę
skargi; a ponieważ się do tego nie poczu-
wamy, jeśliśmy zupełnie czynny sza-
zem lekkomyślnie sądu nie wydali,
czy w ogóle do wydawania sądu jesteśmy
upoważnieni i czy mamy do tego prawo?
Rozstrzygnąwszy te pytania w sposób
pomyślny postanowiliśmy czekać
sposobności by wszystko publicznie

Co uczyniwszy idziemy dalej swobodnie. Gdyby nie odpowiedź p. d. nie bylibyśmy w stanie poznać wyglądającej z niej żadnej strony jego artyzmu, poznawszy go, powinszować mu jej przyznamy, że w istocie nikt nie będzie artystą kto nie jest samym sobą do pewnego stopnia przynajmniej; nie jest nim kto się zrzeka, kto mało w sobie posiada własnej siły, mało do własnej zasady ma, nie wierzy w nią i przyszłości mieć nie będzie. Ale tu ile się [illegible] trzymając swej gry i kompozycji, tak ich trzymał jakby nie przypuszczał że coś lepszego być może. Wyjąwszy zmienionej ogląd, niej zrobili to wszystkiego autorki znaleźlibyśmy tylko coś godnego pochwały, iż w jednym i drugim.

Więc że omówiłem znów powodujemy
że się obrazi wzmianka o koncertach
Zawarzył porażań w Warszawie pod
koniec roku zeszłego. Pomimo
tak niepodobna koto koncerta ro.
Taka i złych wiele miały wartości
to też robiąc swoje poniosłem się
poszłowiemy, jaszcze się ten nie
nadał ktoby wszystkim dogodził.
Mówić że żadna człowiek słowny, powiedział że będzie przed
nocą dotrzymał słowa. To też
prawie tu kilka lat obie jego ręce
niezmiennie rzekły; nie tylko
intonacyja jest nienaganna ale
powiększa i Trzy wszystko
się zrobił. Sam to powie swoje
artysta i pozyskały powtarzam
że przed <u>tremą</u> blaski latają

mogło to wszystko być inaczej, lubo niekoniecznie być musiało. Dziś nawet jest i to szczególnym dowodniej nie dających ich indywidualności, samoistności. Przedmioty te razem zebrane może wykazują podkłady na wielkiego sztukmistrza swego mani-erze z zorza ręczymy być wiel-kich sztukmistrzów nie tylko wiele na zewnątrz mniej jasno między Pola-kami, ale do tego dodaje nam się ko-niecznym, jeden przynajmniej wa-runek jeśli nie dwa. Jednak drugi pomijamy, bo czas by było do spełnienia go potrzeba; trud-niej z pierwszym bo on nie o mniej idzie jak o zapewnienie się in-dywidualności i zamienianie jej na inną o tyle przynajmniej

nie to potrzeba do wyrobienia sobie
wszechstronnego stylu. Skrzypek
o którym mówimy ma styl wła-
ny, który nam się zdaje być wyra-
zem jego indywidualności, ale
nie jest to ów styl zbiorowy, w
którym wszystkie się mieszczą,
lecz jednostronny, choć szerszy
i szlachetniejszy niż maniera,
która tylko naśladownictwo albo
płytki przegląd znaczy. Słodkie smętne
zawsze jednak łagodne rozmarza-
miło ze skrzypiec Żyda. Duszę
słuchacza pieszczą, napełniają ją
ciszą rozkoszną, kołyszą marze-
niem, ale jej nie wstrząsną, nie
podniosą, ani jej nie dodadzą
myśli i w niej nie zbudzą. Żyda
wielki bunt malować nie umie

czy nie chce, jego nazwisko nie rozumie
w Angryn który przypisał dramatycz-
ności w sobie ukrytą (i tak jak w
życiu naszym agnostyk zwykło się
w czym przedstawić), nie zgadza-
je się poznawającej i nieprzepar-
tej, wszystko jest w oddzielnie. Cz
przeciw wielkiej i wstrząsającej poło-
wę stronnictwa życia, połowę prawdy,
która między połowiczna być nie mo-
że, oto dla czego nazwaliśmy Szekspira
jednostronnym. A między tu
niebo o tak ograniczona przyszła nie
przepadła, bo żyjemy tylko w bezwarunko-
wego tonu nas jednostronność
wpatrzywali; cóż i to wielki znaczy
do rozwiązania pola dynamicznego mu-
szernej, z której znaczna część wy-
narzuciła piękno, co nie należy

chyl łatwo samiż fizyczności w sztuce
złoto sztuka malarycznie tłumaczyć
się może. Więcej jednak owa jedno-
stronność widzimy w braku do-
sadnej i rozległej charakterystyki;
której niedostatnienie dzieje się
zabieraniem za każdym razem więcej,
kiedy widz malarzy artysty na jedno
wzmianki, jak promieni słonecznych
w jednym oku palącego ogniska;
pierwsze może błysnąć, może wrócić
do oczów. Z dla wszystkiemu
jedną nadzieję ratuj; niemniej
jednak zwycięża wielbicieli w
nas samych nawet. Tylerazy o tym,
atu potrzeba wytłumaczenia że nie
uwzględniać ale kości malarzy.
Zabraniamy do działanie i obić siebie
niemniej jednak w skutku piękne

16.

Z kompozycji [illegible] zagraliśmy znane, co jest cygana (że mało oryginalny). Mazurek jest bardzo przyzwoity. Z fantazji na kapryśne motywy, [illegible] ujemne przyjęcie kompozycji niej.

Z treści wiersz Noemi, jedna tylko Wilhelmina zostawia na razie, ustne wspomnienie. . . .

Antoni Stutski jest znakomity, [illegible] w zawodzie muzycznym. Koncertem Hummela (H moll) dowodzi jak znakomitym jest muzykiem. (Ak. rozpoczęła się [illegible], ja streszczam tylko ostatnie wyrazy jego recenzji). Stutski w tym koncercie pokazał się takim muzykiem filozofem, jak jest w żadnym innym [illegible] i wiernym odtwórcą myśli.

był tego do takiego stopnia. Biegłość
jego palców jest nadzwyczajna.
Wyćwiczenie opiera się na przyjęciu
i najsubtelniejszem frazowaniem.
Do tego teraz ubiegamie się za świat,
nieznanym źródłem efektami. Do
nich liczymy oznakę zręczności w
cale strony obok siebie stawiane.
przejście odrzucanie obok akordów
szczególnego rozmiaru, mozaikowe
granie z pomocą pedału przesuwnego,
jednego klawiatury i ów ton oso-
bliwy, przyciśnięciem dwóch peda-
łów stworzony przedobny wrażenie;
niemniej jakie ~~brzęki~~ tworzą flageo-
lety z wszędzie amerykańskich wydo-
bywane. Te ostatnie można by
porównać do owych fatałaszków,
wspomnianej wyżej tony zmiany.

ji go prawie w czasie grającej, zresz-
tą mieś gdy wszystko było przewracają
strony. Opowiadając nasze przyjaciela o
tem co się wydarzeniem Kątalskie,
go nazywa pianisty gdyż ma tyle
mechanizmu jak prawdziwie żaden
z fortepianistów; przyjaciela tyle, ile
gruntowny muzyk mieć go może
zaznacza ile Darwcla kompozytora
jakiego nie posiadać wszystkiego,
nu a nadto wytworne techniki,
znanie instrumentu i obsługa
korzystanie z jego zasobów.
Chciałbyś wiedzieć jak robić zdobyć
sobie sławę wielki pianista?
Kątaliwam to wszystko opowiada
w swojem: „L'indispensable
du pianiste, en commission
chez Trautwein Berlin"

tekstem niemieckim i francuskim.
Jest to dziełko traktujące o technice fortepianowej i sposobach posługiwa-nia się w którem opisane znanych [illegible] się i nieznanego [illegible] wskazówki. W dziełku tem fotografia których wszystkie niedościgłe [illegible] maszyny ponownie [illegible] Chiroplast [illegible], guide-mains (prowadnik ręki) działałyby one [illegible] [illegible] się [illegible] tylko się [illegible] przy praktycznem wykonaniu na fortepianie i dla tego są szkodliwe.
Dziełko to jest wybrane.

Całkowity katalog wydawnictw [illegible] [illegible] ed. [illegible] i innych [illegible] Zebrał Wilhelm [illegible] [illegible]. Kraków 1860.

Zawiera tylko część [illegible].

Pamiętniki do panowania Augusta III
i Stanisława Augusta z rękopismu
X. Andrzeja Kitowicza wydane przez
A. Woykowskiego. Poznań 1840.
str. 20. O trybunale i ks. Sanguszku 1750.
marszałkiem trybunału obrany zo-
stał Janusz książę Sanguszko or-
dynat ostrogski, miecznik wielkie-
go księstwa litewskiego, syn
Pawła marszałka wielkiego li-
tewskiego, zmarłego tegoż roku w
Warszawie. Na trybunale w dobrej
się okazywał z całą wspaniałością
i uroczystą powagą. Stoły otwarte i
bogate dawał mianowicie dzień w
dzień a kiedy do stołu zasiadło
tylko trzydzieści osób to jeszcze był
przymały obiad...... Marszałka
pole trzymały; jednego zwłaszcza

drugą przyczyną od księcia Lubo-
mirskiego podstolego koronnego.
Te kapele grały codzień na przemia-
nę i kolejno do stołu i do tańców,
trzecia była uformowana z 12 gó-
rali na dudach i bębenkach gra-
jących. Tych używano tylko czasem
i na krótką chwilę dla uciechy dam,
pani i dla oszołomienia swoim
hałasem zmysłów jego winem
zamroczonych. Prócz tego po gan-
kach w sali jadalnej byli rozstawie-
ni waltorniści i trębacze, którzy
partyami instrumentów swoich
trąb z waltorniami nie mieszając
za każdem zdrowiem spełnianem
wiwat wytrąbywali. Na ostatku
był dobosz, który na dwóch ko-
tłach przy taktowaniu kapeli

rozmaite czwartki wieczorne zapar-
tywały coło wybijać. Tam będzie jako
z górieło wszelko łączyć związany. Rie-
dy się znajdował w małej kompa-
nii w pałacu swoim (co się
wszelko trafiało) wtenczas naj-
milszą jemu była muzyka dwóch
skrzypków i Czarnoksiężnika. Sam
miało tajemnicę...
mieszkał zazwyczaj w Drźnie. Umarł
~~1764.~~ w drugiej połowie 18 wieku (a może
z początkiem panowania Stanisława Augusta?)
(str. 60)(O zwierzach i przymiotach Augusta III)
str. 66 „Słuchał się także ten król wielce
w orkiestrze czyli Kapeli, do której do-
bierano wirtuozów śpiewaków i grajo-
wszech w całej Europie najsław-
niejszych. Ta orkiestra grała często
Królowi na jego pokojach w Drźnie.

głowę, po kościołach w których się król
na nabożeństwach znajdował i na
sejmach, dobierając do siebie na
wspomnioną operę Kapelowni in-
nych panów, mianowicie Wielhor-
skiego Kuchmistrza litewskiego i księ-
cia Czartoryskiego Kanclerza W. Lit.
tak iż liczba muzykantów, grających
operę przenosiła 100 osób. Te opery
wielkie odprawiały się, dwa razy
w tydzień we wtorek i piątek
albo dla wielkiego święta w od-
mianie jedną operę grano przez
pół roku, po staraniem król był
na każdej punktualnie, niebywa-
jąc sobie w pośrodku jednej świetne-
nej reprezentacyi, siedział w loży
niepomrugnie, przez 3 godziny a
czasem i dłużej trwającej opery i

iż gdy widział opuszczonym się niespodziewa-
nego spektatorem, dziwował się nie-
gustowi polskiemu, iż się nie zbiega
do widzenia rzeczy, tak wielce do-
tykającej i oko i ucho, darmo, to jest
bezpłatnie, którą widzenie w innych
krajach lud najpospolitszy opłacać musi
zwykle. Trzeba bowiem wiedzieć, iż
te opery zawsze darmo dawane
były podczas sejmów lub innych zjaz-
dów za biletami dla dystyngowanych
osób, prócz sejmów i zjazdów
bez biletów dla wszystkich jakiego-
kolwiek gatunku ludzi.

Biblioteka Warszawska 1849 tom II

str 383 Wspomnienia koncertowe
pana Sikorskiego J.

Przed 6 lub 8 laty pojawił się w
Warszawie ~~koncert~~ ~~kwar~~ kwartet

braci Radowskich. Z przyjemnością
słuchano tych młodzieńczych popisów
uwłaszcza że pierwszy z braci jako był wielce
obiecującym. Z obiecującego młodzień-
ca dziś obiecujący artysta który pod
imieniem Kazimierza Rad[illegible]
na koncert publiczny miłośników
muzyki i sprowadził by go jako wirtuoza
i kompozytora razem. Jako wirtuoz
Damian nasz jest dopiero w
połowie drogi do wielkiego skrzypka.
Pod względem mechanizmu obu
rąk jego czeka jeszcze wiele do zrobienia
ręka prawa nie ma potrzebnej siły i
dźwięcznej smyczka a odwrotnie go
zupełnie nie umie, lewej wiele
bardzo wiele brakuje może biegłości
a jeszcze więcej czystości intonacji
„Cygan" kompozycji p. Rad[illegible]

na niektóre rzeczy dobrej miary, kiej charakterystyki, a tylko mu przypomina pismo wykonywane na lirze zebrandzkiej.

Na koncercie Tymgret lekcja między 13 letni wiolonczelista Adam Herman. Mechanizm lewej ręki do mistrzowstwa doprowadzony przedziwnie nie cofa się tonu drżącego, wyszukanie doprawnej próżno się nie niedorostkowia do uniesienia. Czystość intonacji, łatwość wykonania, tem przyjęcie miła bo młode.

Opis Obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III przez Księdza Jędrzeja Kitowicza. Petersburg i Mohylew / wydanie drugie. 1855 ~ Tomów 4.

str. 90. Dowiaduję się przy opisie wojska polskiego tak zwanego "Autoramentu polskiego" iż przy każdej chorągwi było po dwóch trębaczów, których obowiązkiem było co poranku trąbić przed stancyą namiestnika, także wytrąbywać wieczór kiedy namiest-nik gasił światło.

str. 148) w autoramencie cudzoziemskim byli na pole regimentowe, z regimentu Dobosowe (może regiment dobosz osobno?) byli przez tego Dobosza i trębacza a w przeciwnym fajfry. grający na piszczałkach — muzykant należący do kapeli nazywano kapelistami

tom III

Gwardya koronna, i mirowskiemi
zwana miała tylko dobrodziejów
i tych bacz, ta pod Koroną tylko
tych bacz — pierwsza raz dobro-
dziejów i kapelę grywającą
podczas marszów marsze.
(str. 2). mianowali też z
biciem w bębny.
Str. Dobrze gwardyi pieszej Ko-
ronnej w dzień od Nowego roku
z officerami obchodzili panów
możniejszych tak rycerskiego jako
duchownego stanu hałasem
bębnów i piszczałom fajerolt
winszując Nowego roku a za
to biorąc dukaty.
Str. 29. O Janczarach i ich grach
Janczarom mundur był taki
jak u janczarów tureckich

tj. Nakrycie głowy wysokie płaskie
z blachą mosiężną obłożoną na
przodzie przyszytą. Nakrycie to z
tyłu spuszczało się z tyłu aż do
pasa. Kolory [illegible] na a-
kurtka zakończona z kółkami
połockie rękawami do kolan
długa - pod nią [illegible] rę-
kawami po pięść do kolan
portki szerokie długie aż do
pół cholew [illegible]. Buty pol-
skie codzienne czarne do
parady żółte. Na szyi mie-
[illegible] [illegible] mosiężnemi
[illegible] z przodu i powleczony
Dabowie [illegible] by-
[illegible] [illegible] co [illegible] miała;
bębon janczarski albowiem
był dwa razy tak ogromny

jak z innej piechoty a do tego z
sukiennym mundurowego koloru
nakryty; nosił go dobosz na
brzuchu u szyi rzemieniem
zawieszonym. Do bębna koman,
dobierani byli zaś mianowicie z ko-
legia, do którego nie było potrzeba
wielkiej nauki, ponieważ jed-
nym tonem szło zawsze bicie
w bęben. Dwa razy, raz po
raz uderzać pałką w jednej
stronie a raz przytem się,
tym drewnianym uderzyć.
z tą różnicą iż gdy bił na rze-
lutacyą albo w pewnym
takim przypadku np. podczas
ognia wszystkiego bić prędzej
gdy zaś wartę zaprowadzać po-
wolniej i z pauzami.

## Str. 33. Kapela Janczarska.

Kapela ta była tak odmienna od innej kapeli włoskiej, po wszystkich regimentach używanej, jak sami janczarowie odmienni byli strojem od innych regimentów. Składała się ona z sześciu a najwięcej ośmiu oboistów czyli raczej piszczków na szałamajach do obojów podobnych, przeraźliwie piszczących; z sześciu dobosiów z dwóch paukierów w parze kociołków na ziemi ~~stojąc~~ postawionych bijących i z dwóch brzękaczów, takimiż mosiężnemi, w środku wypukłemi, w brzegach płaskiemi, uderzaniem jednego o drugie, tęgi brzęk czyniących. Paukierowie i trębacze stawali wraz z chorągwiem na dziedzińcu przed ~~[illegible]~~ oknami pana Hetmana, w oddaleniu na 50 kroków, grali

mu na Dzień Dobry. Dwie sztuki należały
symfonii i drugie dzieło należało mu-
marszów. Otóż nasz kapelmajster za-
czął najpierwej solo na piszczałce,
po którejś zrozumiawszy trochę jako sztu-
ka grać mają, zaczęli się wszyscy
według przypadającego taktu, piszcza-
łowie, bo muzykanci w swojej funkcyi
porządnie dmuchali aż im się gęby
jak bochenki chleba od tęgiego dęcia
wydymały i oczy na wierzch wyłaziły.
Paukierowie po kociołkach pałkami
a bębniarze tacy o tacy niemiłosiernie
skrobotali; Dobosze zaś o gromnym głos,
zam bębnów niejako bas w tej kapeli
trzymali, bijąc raz pręcikami drugi
raz pałkami; ale to wszystko nie
miało żadnej muzycznej harmonii;
tylko jakiś pisk i ~~Toutko~~ łoskot, z daleka,

ka. miaso mi ty zbliżka przeraźliwy.
Gdy się miała kończyć muzyka, przestała.
wszystkie i bębny, a tylko samopiszczał-
ki ~~wybitnym górkiem~~ i kociątki wyb-
kim górkiem i turkotem jednym
tonem Lomiesz... Laurenta. Złotnami
zaś wyraj Dawali generałom takie ko-
lor mundurów, jakie Dawali swoim
Dworowi li Rangę. Pan Klemens
Drzewiecki ustanowił potem swoim
wielkim Domowym odmienił ko-
lor i krój mundurom generałom swo-
im. Dwór jego bowiem nosił li-
berye popielate z czerwonemi,
zamiast krojów Dawnych barwit-
ki czerwone, w stanie wystawne,
z Bröllkami po Tobie zakazane.
Str. 87 (przy opisaniu zwyczajów
Dworskich i zebran ... R Dalej

pism: „Oprócz zaś tych przypadkowych
towarzyszów, którzy go otacza-
kliniki i malarek, miernik każdy
Kozaka, który grając na bandu-
rze, naumyślnie, dziwne skoki
i miotania sobą czynią. Nad pro-
potężny wyraz dopiero opisany
muszę zaliczyć w pamięci dwóch
panów, którzy osobliwszym sposo-
bem, różnym od wszystkich innych
utrzymywali swoją dworę dla pro-
kazania różności w gościnnym na-
rodzie (Polska muzyka i kapele)
Pierwszym z nich był i Teodor Ksią-
żę Czartoryski biskup poznański;
chował on znaczny dwór złożo-
ny z nadwornego, przystroj-
borny kapeli. Ci wszyscy także
umieli wiele o ...

przypadkiem wspomnianym z officy-
nami i ogrodami, rozrzuconymi,
kupców przemożnych. Mozartowi
jego nawiązaniem Cedrowskiemu
ciasny ten dwór cały, kuchnia, prac-
nia i kapela obowiązana dwa
razy w tygodniu grać koncerta do
stołu, dla ~~oszczędzacji~~ rekreacyi
i tańca zawsze, wiele razy nawzajem,
też okazał był dany domownik bądź
gorzej zachowywać zaniechano.
Drugim był Jerzy Fleming podskarbi
wielki litewski ale o tym nie wspo-
mina, rzekł miał kapelę tylko że
był niemcem i dwór miał zorga-
nizowany urządzony.
tom IV. str. 44 Tombor. W Krakowie
tylko samym był ten zwyczaj
że w pierwszej ćwiartce portyg

przekupki opowiadają sobie sobotę, najęły muzykantów, nanosiły roz- nego jadła i trunków i w środku rynku na ulicy obsiadły jak na gościń- cu biesiadę zaczynały, tego tylko i mieszczan mogąc złapać ciągnęły do tańca. Obdarowanie i hojność- wia dla jadła i picia dawano się na- rzecz na złapanie; kto raz z ludź- stwa ngowanego niewiadomy nadszedł, albo nadchodził na ten zamek wolał się opłacić niż po biesiadzie a potem z babami skakać.

Zwrotu nie ma nic.

<u>Biograph. dostoj. Duchowieństwa Katoli- ckiego Warszaw. tom 2.</u>

<u>Campi Antonina</u> śpiewaczka rodz. w Lublinie 10 grudnia 1773 umarła w Monachium dn.

1 Października 1822. córka pol-
skiego muzyka Mikłaszewicza
(ucznia pana Gräffera i Dlabacza wyk-
m. Michałowicz). Wcześnie już
rozwinął się jej muzyczny talent
tak że w r. 1788 w 18 roku życia
była nadworną śpiewaczką króla
polskiego. Później udała się do
Pragi gdzie na tamtejszej scenie
z wielkiem powodzeniem wy-
stępowała a dnia 2 Lutego 1792
wyszła za mąż za śpiewaka Gae-
tano Campi. We Wiedniu wy-
stępowała po raz pierwszy podczas
otwarcia teatru Schikanedera
an der Wien dn. 13 Czerwca 1801.
w operze „Alexander" jako
Księżna Królowa Indyi. Później
Sollazebacha, Schillinga, Sotis

sądzono jakoby Mozart partję
Donny Anny dla Campi napisał,
ale jest wyjaśnione. Mozart na-
pisał tę rolę dla Teresy Saporiti.
Dopiero w 10 lat później zabłysła
Campi w operach Mozarta jako
Vitellia, Donna Anna, Kon-
stanza i Królowa nocy. W
miarę jak zarząd teatru an der
Wien z Nadw. teatrem zła-
czonym został śpiewała na
zmianę w teatrze an der Wien
i w nadwornej operze. Głos
jej — pomimo iż 14 dzieci miała
między temi 4 razy bliźnięta
a raz trojaki — przetrwał i w
późniejszych latach dźwięczny
i w pełni artystycznej w r 1814
a dopiero w 1822 pomimo

49 lat zjednała sobie ogólne oklaski i uznanie. Uznanie tej artystnej przedwczesnej zmarła w Monachium.

Źródła Allg. Theater Zeitung pod red. Bäuerle 1841 N.: 214 (gdzie też i mylne pojęcia pod względem jej Jakoba Campi zostały sprostowane. Gerber Ernst Ludw. Neues histor. biograph. Lexikon der Tonkünstler Lpzg 1812. Bd I. Dlabacz Gottfried Johann Allg. hist. Künstler Lexikon für Böhmen 1815. Bd I. Prag.

Zarysy domowe zebrał Kazimierz Wł. Wójcicki. Warszawa 1842 — 4 tomy.

tom pierwszy nie zawiera nic

~~tom II nie.~~

~~tom III. nie~~

tom IV. Andrzej Trzecieski [illegible] bibliograficzny. Autor przedstawia jego pisma i [illegible] niektóre z nich [illegible] z muzyką Wacława Szamotulskiego i ks. [illegible]

1. O [illegible] Kraków Łazarz Andrysowicz 1552 (4 głosy)

2. [illegible] (Modlitwa [illegible]) muzyka na 4 głosy

3. Psalm ~~[illegible]~~ XIV "Któż będzie przemieszkiwał w tym przybytku Panie?" muzyka na 4 głosy

4. Pieśń nowa o [illegible] wszelkiego każdego człowieka

a których obgryzanym przyjście mo-
że ku Tobie [illegible] i [illegible]
[illegible] Krakowa 4 gr.
5. [illegible] [illegible] [illegible] Kościuszki,
[illegible] [illegible] 1572. 4 gr.
str. 290. Pieśni i pochwały Miko-
łaja Reja z Nagłowic.
1. [illegible] [illegible] [illegible]
powstaniu. W Krakowie
[illegible] [illegible] wybitny
na 12° Karta z [illegible]
2. [illegible] [illegible] [illegible]-
[illegible] [illegible] [illegible]. W K.
Krakow. [illegible] z [illegible]
3. [illegible]. Karta 2 z [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] i papieru wy-
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]. W [illegible] [illegible]
V. S. ( [illegible] )

4. [illegible] (Warschauer [illegible]
5. [illegible] LXXXV

"[illegible] m. h. (ef) [illegible] ([illegible]

Dr Lorenz Mizlers Warschauer Bibliothek, der gründlichen Nachrichten von gelehrten Büchern u. Schriften sowohl alten als neuen, so in Polen herausgekommen." Worinnen zugleich von dem damaligen Zustand der gelehrsamkeit in Polen zuverlässige Nachricht gegeben wird). Bestehet aus vier Theilen auf das Jahr 1754. Warschau und Leipzig. 1755.

[illegible]

Literatura i krytyka. Pisma
M. Gr. (obecnego) Wilno 1837.
Część I str., Część II str. 34.
Dalej mówi, autor nie myśli w nich
pierwszy Lach Szymon w 1818
czy 1819 ogłosił Dumę ukraińskie
Dumy (piosnki polskie) i tak są
nowe naśladowanie po polsku.
W drugiej książce Czechowicz zbierał
i ogłaszał takowe pieśni ...
niedawno wyszły polskie pieśni
ludu Galicyjskiego Wacława z
Oleska a pan Maksymowicz
wydał pieśni ukraińskie dwie,
jedne przez Zoryana Chodakowskiego,
zbiegu 1827, a teraz przy pomocy
kółka rosyjskich literatów dopro-
wadzonego ... zbiór do
półtorasta tysięcy pieśni i

i wszystkie rozłożył go na 4 działy.
1. Pieśni kozackie i dumy ukra-
inskie. 2. Pieśni żeńskie.
3. Pieśni weselne i kolędne
4. Pieśni obrzędowe.
Pierwsza część wyszła w Moskwie
1834 r.

Dopiero z wyjściem tego zbioru można było mówić iż mamy poezyę ukraińską. Dotąd rozprawiano o niej bez wiadomości rzeczy, wiedziano że na Ukrainie są sławne dumy, dawna historyczna śpiewy o Nieczaju, Doroszenku, że na prawym brzegu Dniepru są dumki, na lewym Bandurzyści, lecz wiadomości te były głuche, i z całej dumy, której się nie znano dokładnie, tylko starcy przy dumie.

II str. 37. Pieśni Ukraińskie wydane przez

p. Maksymowicza w Moskwie 1834.
„Dumy – powiada p. Maksymowicz – są to pieśni mało śpiewane wyłącznie od bandurzystów. Od pieśni różnią się charakterem bardziej opowiadającym czyli opisowym i wolną miarą wiersza, składającego się w nie-określonej liczby zgłosek tonicznych. Bywa jednakże czasami (z powodu lirycznego charakteru utworów) że duma wpada w ton pieśni a wtedy przyjmuje ostatniej ton i rytmiarność. Wiersz dumy jest pospolicie rymowy, treść historyczna." – Do tej definicji dodać należy że bandurzyści są to w Ukrainie (a może sprawiedliwiej będzie powiedzieć byli – bo dziś kilku z nich dogorywa jeszcze w wioskach i w nędzy po lewym brzegu Dniepru) śpiewacy z profesji; rodzaj

bardów, minstrelów albo raczej rapso-
dów (bo wszystko to się kończy z tą
piękną Grecyą) jedni dawny ich za czasa-
mi nazwali prawdziwej epopei, a inne
prosto rymowane kroniki, za pomocą któ-
rych wszystkie początkowe losy starały
się wdrażać w pamięć tradycya ojczy-
stych dziejów.
w księgi III i IV [illegible].

Literatura i krytyka. Pisma M. Grabowskiego.
Wilno 1840 - tomów 2.
tom I i II [illegible].

Les Polonais et les Polonaises
... par Joseph Straszewicz. Paris 1832.

Ludwik Stecki (~~[illegible]~~ ten sam [illegible] i ~~[illegible]~~).
urodzony 1796 ~~[illegible]~~ w między-
rzeczu na Wołyniu [illegible] w powsta-
niu 1831 r. N.B. Jest to obszerniejsza biografia Steckiego dotycząca jego politycznej
działalności wraz z portretem.
[illegible] [illegible] [illegible] powstaniu i
jak [illegible].

Allg. histor. Künstler Lexikon für Böhmen und zum Theil auch für Mähren und Schlesien gesammelt und bearbeitet von Gottfried Johann Dlabacz. Prag, 1815. 3 Tomy.

Archangelus Karmelita organista i dyrygent urodzony w Markowicach (może Markowice) w Polsce, uczył się w Langenau w Czechach. W młodości uczył się w Pradze i po ukończeniu filozofii wrócił się do Polski gdzie wstąpił do Karmelitów. R. 1763 odwiedzając swą ojczyznę dał się słyszeć w Pradze w kilku kościołach na organach i powrócił do Polski ze sławą znakomitego organisty. Więcej o nim nie wiadomo.

Arnold Marcin Kantor w Fraustadt w Polsce urodzony

w Grünberg na Śląsku 1537. Jego
zdolności i zasługi wyniosły go na rekto-
ra szkoły 1562 na pastora tamtejszego
kościoła. W r. 1569 jednak przeniósł
się do Pirschan gdzie też 1608 umarł.

Campi był wybornym tenorzystą własnym
w Pom - ożenił się z Michałową
wdową (potem Weinbach).

Campi pani, urodzona Michałowska
polka i ona z pochodzenia. W r. 1795
grała Susannę w Figaro Mozarta
w Warszawskim Teatrze Królew-
skiego. Była w Pradze jeszcze 1803.
Znakomita śpiewaczka. Najwię-
kszą po zamknięciu opery włos-
kiej w 1798 drukowano pochwały
na wiersze i panegiryki: Czasopis-
ma i gazety pełne od dawna były
jej wszelkie pochwały.

Konserwatoryum muzyczne w Pradze założone przez kilku amatorów szlachty czeskiej w r. 1810. Pierwszym artystycznym dyrektorem jego był Fryderyk Dionizy Weber, który napisał również harmonię.

Czermak wyborny wiolonczelista w Warszawie urodzony w Czechach w r. 1790 był jednym [illegible] tym wieku. Według świadectwa [illegible] maniera jego była staranna, i bardzo przyjemna w adagio. Jego koncerty których mnóstwo napisał, przyjmowane były z zapałem. Otrzymał także od króla w którego służbie zostawał, wiele prezentów, podarków i w innych znakomitych domach.

Czermak [illegible] był około 1746 znakomitym waltornistą.

witami na ~~Dworcu~~ Kapeli w Dreźnie.

Farina Karol był skrzypkiem Kapeli nadw. w Dreźnie. Wydał 1626 Pavany i Sonaty w Dreźnie.

Hübner Jan urodzony około 1696 w Warszawie. W młodości bawił przy cerkwi kilka prawie miesięcy, uczył się w niej wykształcenia (?) a w 1714 został uczniem skrzypka Rosettiego tylko 16 lat, gdy odpowiedział [illegible] został [illegible] Kapeli Arcybiskupskiej, z którego posada na skrzypka Dworu dalszych się [illegible], wiele [illegible] [illegible] a zamianowany został Koncertmistrzem Carowej Anny w Moskwie. (Walther Musik Lexikon).

tom II

Jauernek Józef urodzony 1757 w Kamenskau w Czechach żył w Gdańsku jako nauczyciel muzyki.

Karabiński zwany Krzysztof urodzony 1772 był w Taborze w Czechach jako kantorem szpitalnym, potem przeniesiony do Lwowa w ck. straży gdzie żył jeszcze 1789.

Kraśnicki kompozytor którego 6 duetów na flet i 6 innych duetów na flet i skrzypce 1785 w Paryżu drukowane były.

patrz Gerber Lexikon der Tonkünstler

Maresch zwany walthornista na dw. w Rosyi urodzony w Czechach. On to około 1751 pomagał księciu Naryszkinowi w urządzeniu wynalazku.

nej jeszcze tego muzyki powszechniej,
złożonej z mnożących się tonów. Artysta
ten – mówi Garber w swym Liederbuch,
że O – potrafi sprowadzić 3/4 tonów
rozmaitej wielkości przez pełno
z oktawy, i wydzielić takową jako,
między tylko liczbę skoków od
strumienia do tych wielkości. Ponieważ
gdy każda z tych tonów tylko jednym
wiązanym sobie tonem wydzielona, nie
można było w tym muzycznym znać,
więc wykonać jakiś tylko przez nie
~~[illegible]~~ wyznaczona intonacja każdego
skoku kolej na niego przyjść. To
jest każdy musiał zadać przepisów
karty swej bierze intonacji innych
i panować dopóki jego ton i tu,
intonacja nie nadejdzie. W istocie,
ten pokaz miał być opisał na dwa.

szczęsny i z całem swym złotem nie
mógł mu przed tym wydzierania
sprostać. Ale przy stałej pracy tem
ćwiczeniom raz 3 albo 4 razy dziennie.
i każdy trzymał swoje nuty bez
książki nutowej. Po dwu latach
wyrobili się tak dalece, że grali
nie tylko pierwsze myśliwskie mar-
sze i arye, ale nawet całe symfo-
nie z allegrem, Andantem
Prestem z biegnikami i pa-
uzami. W pierwszych też dwu-
dziestu latach podczas uroczystości
na wodzie i w koncertem polu
strzelanego była to muzyka z wiel-
kiem zadowoleniem.
W którym roku zjawił się znowu
Marconi niedawno. Pracu-
[illegible] w Petersburgu.

Neruda Jan Baptysta Jerzy zna-
komity skrzypek i wiolonczelista
czeski został powołany do
kapeli nadwornej w Dreźnie
gdzie też pozostał około 30 lat
a 1772 dopiero z powodu podeszłego
wieku skrzypce zamienił. Zmarł
tamże 1780 w 74 roku życia
i pozostawił dwóch synów Ludwi-
ka i Antoniego obaj dobrzy
muzycy i 1794 nadw. muzycy w
Dreźnie. Neruda pisał wiele
skrzypcowych solów, triów, sym-
fonii, koncerty i kwartety wiol.
na części wyszły w druku
u Breitkopfa i Härtla.

Bohumir [illegible] znakomity mu-
zyk w Opawie jako kościelnym
pod przew. Samuela Francelliusa
w Sylwula [illegible].

tom III.

Sattler autor rzeźby [illegible] w nawie w Kapeli w Petersburgu gdzie 1780 umarł.

Portf. Wiedeń. 1859 — 1860.

Portf. N 10 z 5 Stycznia 1862.

Zawiera krótką biografię Karola Lipińskiego i jego portret w drzeworycie.

Litwa. Starożytne dzieje, ustawy, język, wiara, obyczaje, pieśni, przysłowia, podania i td. przez J. I. Kraszewskiego Tom I Historya do XIII wieku Warszawa 1847. Tom II Historya od początku XIII wieku do r. 1386. Warszawa 1850.

Tom. I. str. 142. W starożytnej pogańskiej Litwie po umarciu jego po [illegible] pierwszych [illegible]

można jeszcze obserwować i ubranego
zmarłego nieboszczyka w kącie na
ławie lub też na krześle stawia,
a przed nim beczkę lub dzieżę
wódki zamożniejsi piwa (alus)
Obok wszystkich ... stojąc w około
niego przepijano do niego
ze śpiewanym wołaniem, które
my inni chórem wtórowali
wrzaskę „Dlaczegożeś umarł?". np.
Przyjdę do Ciebie mój przyjacielu dlaczego„
gożeś umarł?
Nie miałżeś co jeść i pić? Dlaczegożeś umarł.
Nie miałżeś odzienia i sprzętu? Dlaczego:
Nie miałżeś młodej żony? Dlaczegożeś..
Nie miałżeś dzieci ukochanych? Dlaczego umarł:
Były to pierwsze raudy, pieśni
a raczej opłakiwania pogrzebowe.
Wszystkie prawie obrzędy pogrzebo„

no łączyły się ze śpiewem, a na miej-
scu pogrzebu trąbiono wtedy, grano
śpiewano, brząkano od pogrzebu aż do
doby.
Też samo uznano i podczas obrzę-
dów weselnych.

str. 286. Dainos. (pieśni litewskie)

Przepiękna Litwa jako pomnik z któ-
rego ją poznać można ~~…~~ dała nam
tylko w pozostawieniu po sobie pieśni
swoje i to nie wszystkie zresztą
tylko jeden ich rodzaj: Dainos.
Te pieśni – obraz świadectwem obecnej
którzy w XIV jeszcze wieku opierając się
tęg jakobnej barbarzyńskiej, dają nam
poznać obyczaje ludu, myśli jego
codzienne, uczucia serca, fanta-
zyę w wielu innej strony jaśniej.
W obyczajach jego domach, jasno.

Duch piosnek przerastały w bitne złoto;
przeniósł i można z nich bezpiecznie
składać życie domowe rodzinne i
niemniej pod strzechą pracowitą miastowem
ono się rozwijało. - - -
Zamiłowanie w piosnkach i smyczce
szczególny, wszystko iście przodków,
tych śpiewów, wszystko pieśni, ale
historyczną prawdę ciągle dowodzą.
Że pomimo tego w wielkim powodzeniu
zwyczajów, potwierdza, że w końcu
XVI wieku pisarzy Gwagnin, który
śpiewanie stawia za szczególność swoją,
zdolność narodową przyrodzoną.
Wspominając on o żonach, dodaje
że miały one w nich sporną pieśni złoto,
ozwaną mnogą; a razem rozważa
się nad tem że przy wielkiej
pracy też samo ozywić rozkazali.

Śpiew przy robotach a może i przy ob-
rzędach religijnych, gdy pojedynczo
był odrzonny, zwał się Giedojimas
zwłaszcza rozwlekły i poważny; jedno-
tonny i żałobny Dajnawimas; ten
ostatni skórem, z częste jednoton-
nym powtarzany zwano także
Sokimmas. Sokis, (m) jest wyra-
zem ogólnym, na oznaczenie śpie-
wu chóralnego, a zważywszy że mało
który język posiada na to wyrażenie
krótkie, dobitne i jednowyrazowe
będziemy musieli przyznać że u Litwy
te śpiewy chóralne w przeszłości być
musiały bardzo używane.
Przy robotach gospodarskich zawodziła
śpiew przewodniczka a wszystkie go
za nią wtórzyli (niektóre pieś-
ni przez pytania i odpowiedzi)

składano, zdaje się dowodzić, że podzielono na dwa słowa śpiewanie było w sposób dramatyczny.
Głos (balsas) rozróżniano i nazywać umiano: mocny (did-dis balsas); słaby (blogas); gruby (žemas), cienki (plonas, aukštas); przytłumiony (užtiltas balsas); zgodę głosów wyrażano słowem sutinkù, sutaryn (w przekładzie bibl. Mark. XIV 56) zgodnemi głosami zwano: balsu vienu. Muzyka, towarzyszka pieśni, musiała być ulubioną Litwie, ma bowiem nazwanie własne; ale z nazwy tej wnioskować łatwo, że muzyka śpiewem par excellentiam być musiała. (Pieśń: giesmė, śpiew: giedomas, muzyka także giedomas, śpiewak giedotojas (podobieństwo do polskiej gędźby):

O kultu w starożytności i innych
Litwie nazbieraliśmy [illegible] ma-
my wiadomości. Gwagnin opisuje,
że przed [illegible] drzewa,
ne drzwi (Didimikas) które na
Kusilizgawkami [illegible] i miły
drzwi które ona wydają, [illegible]
kając się ciężarem jeden człowiek
w dziwo takie drzwi w sobie ma-
mogącego zatęsknić i drzewo
z nich [illegible] wyschnąć.
Rozmaitego rodzaju piszczałki teraz
zwano: ~~Wam~~ Wamžis,
Dziwi'lpiwno (Sypiikas?) Tmetn-
ikle, Tmetnego używano było w
Litwie. Starożytna piszczałka albo
miana lub z piora robiona:
Dirbynė. Na [illegible] zagoła
instrumentach, fletach zala-

mających przystań. Dzieci nie
na ścianach trąbiono w rogi
zbywciół, na wojnie w trąby (Trimitta)
Ze strónowszych narzędzi, nie,
znany dziś wodzi arfy szerokie
ni (Kanklys) — nie zapomniano
zdam być mizerne. Domniemanie to
być coś podobnego do lutni,
gdy ze strony drutami narzędzie
potem i niemiecka ~~Alo~~ Kanklys
(Kanklys Wokiszkos).
W wojennych wyprawach posługiwano towarzysze trąbom na
bębnach (Lietauras) grzechot-
kach (Skambino, Tarškutė)
Skrzypce weszły litewni od
Rusi z nazwaniem wszystkiego
co do nich należy a się nazwanie
smyka nie litewskie, wiersze,
my się na Kanklys palcami

grać musiano. Znano także rodzaj
lutni, którą cytera w źródłach
określa nazwany najdawniejszemu.
Cymbały (Cimbalej) może przy
weselach i do tańca przygrywały.
Zresztą pomimo licznych składów na-
rzędzi muzycznych stąd rzek, muzyka
jak powiedzieliśmy wyżej głównie
w Litwie była śpiewana. Śpiewali
kapłani, śpiewały dziewczęta, wę-
drowni żebracy i wróżbici, śpie-
wano w długich wozach w dziwnych
pogrzebów w nocy i t. p. bojn także
tłaq i sprawne na najpospoliciej
przy wielkiej pracy. . . Nazwa-
nia pieśni Giesmė, Daina;
znajdują także zagranicznych wzorów,
których oprócz Rauda, Dainos,
mamy pieśni pieśni Werkamo

94.

Pieśni, miłosne: Myśliwy-Dumka; weselne: Marcin-Piosnka; śpiewy wesołe Dziewczyna-Piosnka itd.

Z opisami śpiewaczy narodowych i z Księżnika a śpiew religijny mniej był nawet objęty nauką gdzie mamy rozmaite znaczenia, ży nauczycielka śpiewu i Piosnkarka.

Dalsze przedstawienie autor niektóre obiecuje i poprzedniego pisma:
Tom II. nie zawiera nic.

Orędownik Naukowy Poznań 1841.

Or. Nauk. Nr 14 z 4 kwietnia 1841.

Z muzyki wyszło: Grande fantaisie composée pour le piano par Ant. Kątski.
Variations brillantes sur la Cracovienne,
Les jeunes Rivales, trois quadrilles pour le piano par Karol Klamczyński.

W N^o 26 i 27 Gaz. M. z 1841 zamieszcza-ny artykuł podpisany: Wrocław w Maju 1841 Marceli Ant. Szulc Krytyka o najnowszych utworach ~~Szop~~ Chopina: Deux Nocturnes op 37. Ballade op 38. Troisième Scherzo op 39 Deux Polonaises op 40. 2^me Impromptu op 36. Sonate op 35. Valse op 42 Quatre Mazurkas op 41 (wszystkie prawie wyszły u Breitkopf i Härtel). Trois nouvelles Études pour le piano chez Schlesinger à Berlin.

Gaz. M. N. 39 z 26 Września 1841. Korespondencya z Paryża z 22/9. Edmund Lariss zaczyna nie-nadto w śpiewach amatorów zdobywa oklaski i pochwały za swój śpiew piękny. Kompozytor Barrault de St. André jeden z pierwszych kompoz. na śpiew w Paryżu dedykował

na piosnki [illegible] vicomte'a O'Neill-Tyrone pt. „L'âme exilée", melodie pour voix de Basse. Wydawca Bernard-Latte Boulevard Italien 2. Tak koresp. z Paryża.

<u>Andrzejek Chęciński</u> między pianistami nie mamy nawet o [illegible] zwrotem, kiedy [illegible] pianistów polskich przygotowania do publikacji tegorocznego Albumu swego. Andrzeja który brał w Krakowie [illegible] nem potrzebnem [illegible], wiodła go do powinności życia obywatelskiego; Andrzeja który brał za granicą słowami [illegible] pro[illegible] mając wymaganiom stanu [illegible], zpo-sobiła go do [illegible] przemyślanego. Andrzejek idąc w [illegible]-del, za przykładem [illegible]

mości uroczystej zadanie kran
owego wzięciem się namiętnem
a zabrawszy się do fortepianu. Po
wytrwałej godzinie nad fortepianem
spędzonej pracy, doszedłszy do
wspaniałej mozaiki tłumaczenia
bogatych nowych utworów. Pierwszym
przedmiotem, co porusza słuchu jego, jest
zbiór walców niedawno wydanych
pod tytułem: Souvenirs des Courses
de Chantilly ofiarowanych księżnie
Orleans. Jest ich 6, każdy łatwo
zgadnie się z myślą tłumaczącą nazw-
iska dusz, odtworzyć je mi należa-
nie od okoliczności, które towarzy-
szyły dniom młodości i miejscom w
których je napisał z tego kompozytora
Chopinowskiego nowego [illegible] celu
połowa i gustu, do których się uda.

[illegible] wychowaniem Dobrej.
Ale nieszczęśliwy oddalony od jego
walecki. Dla nogi jak dla rąk równo,
nie dobrze. Księżna Orleans, sło-
wianka (sama się z tego chlubi) a
znawczyni niemieckiego tańca, w
[illegible] bez [illegible] wspólnej.
walca te wyszła [illegible] „Valse
[illegible] des Italiens.

Przegląd Naukowy 1842

Od N 11 z 14 Marca 1842.
Koresp. z Paryża.
Wspomina o muzykach nowych:
Chopin stanie już tak wysoko że słowo
pochwały dla niego niema. Kto go
nie pojmuje jego głębokiej melan-
cholii i tej gorzkiej nieubłaganej
ironii, co niesie dziko wyżej jego
muzyczną twarz, [illegible], że jest

w mogą wielkie prawdziwe natchnie-
nie. Znajomość harmonii, któ-
rą mu przyniosła w poznaniach naj-
wspanialszych sztuk efektów naj-
większych mistrzów zaledwie....
Po Chopinie zaś już prawdziwym
następcą najwięcej zbliżonym Emi-
lianem Kontskim. Jeżeli można
już mówić o szkole Chopina, jest
on ze szkoły Chopina, którego mu-
zykę jeden może dobrze grać ze wszyst-
kich fortepianistów dzisiejszych.
(ob. do Chopina przecie)!
Jeden z krytyków słynnie chcąc mó-
wiąc o delikatności gry Chopina
wyraził się tak, że się mówi, że
płakał jakby końcem skrzydeł
powierzchnię klawiszów muskał.
— Niestety za wielkim hałasem

sztuk na klawiszach nie pokazuje, ale
jakie cieniuje, jakie najdelikat-
niejsze odcienia wyraża. Jeden
z kasztów [illegible] (to dopiero co przyjść).
Gry Fontany i Lamoura wiel-
ka dystynkcja, cienie i cieniuje
doskonale, muzyka wielkiej
prawdy i z wrażeniem niegorsz.
Jako kompozytor dał się poznać nie
dawno i zaraz znakomite zajął
miejsce. W kompozycjach jego
jak i w grze wszędzie umiarkowania
jednomyślności, czystość stylu wiel-
ka i mnogość środków najdoskonal-
szej prostoty.
Wolf Doskonały jako egzekutor
wyborowym jak także kompozyto-
rem, ma dziś znakomitą
dziś pozycję, że wiele nawet

i tej, które tak się tłoczą po jego
nawracać się tam często trzeba na
prostowanie. Na miejscu zaś Wolf
który posiadał wszystko czego zajęć
wysokie stanowisko, zostało
psotą; stąd on w tej mierze za
narzędzie społeczeństwom swego rozpadu
-ny. Z tąd mieli wielkie nadzieje
z jego imieniem względnie.
Antoni Kącki ma pewną wolę-
tość, gra biegle zwłaszcza na-
wet, ma się publiczności bar-
dzo się wszystko podoba. Wreszcie
wstał do której należy, zostaje
słowem ma się dziś za zasługę
ni. Kącki pisał dużo i wykonania
nuty z jego imieniem dobrze się
przedają.
Niemożemy pominąć Napoleona

Orędz., nawiązłość dalinowa,
pisze i mie brak mu na zalotach.
Stowiński Alb. piękna sobie
w muzycznym związ... wyszli,
sięż zmię. Ogrodniczaj jego na
fortepianie jest zwiatna, ale
nie wysoka; kompozycje wcale
miałe; wszystkie zakręchowany w
małych kawałkach, jako w wielkich
dziełach są, które się od wczytał.
W nowowarszym koncercie wy,,
Dawcz Schlesingera bej Preludie
Chopina, Capriccio bez mowy
Fontany i Ballada Wolfa
Chodź Fontany mowa prawdzi,,
wym z dobrym zmawcomm.
Orędz. od 21 z 23 Maja 1842
Korresp. z Krakowa
W wielki piątek br. wyłonięto ema,,

stwie muzyki pod dyrygowaniem p. Germana wielkie dzieło Beethovena „Chrystus na górze Oliwnej" w kościele Panny Maryi. Śpiew tenora p. Szczepkowskiego art. teat. Tow. Dramatycznego wielki sprawił efekt. Pan Morawski z całą kapelą orkiestry kościoła Panny Maryi i mieszczańskich kantorów która się o piękne wykonanie starała. J. T.

Cz. N 23 z dnia 1842 r. zawiera Dzieje teatru polskiego których tego krótki wyciąg:

Scenków w Dawniejszej przeszłości poczętej aż do końca 18 wieku nie mieć żadnego znaczenia powszechnego uzyskania widowiskom zaś nie wiemy, oprócz plebańskich niektórych dyalogów przedsta-

nych w amfiteatrze nowodworskim lub
u Św. Barbary. Tak zwani komedyanci
jeżeli się gdzie zjawili w Krakowie to
dawali widowiska w zamku prze-
czytkowo w obszernym jego dziedziń-
cu później w opuszczonych jego
salach. Z urządzeniem gmachu
własnego teatru pomyślał pierw-
szy zamarzył niedawno zmarły
bolesławski. Ależ to pan ważny
miejsce [illegible] aby sztuki piękne
literaturę [illegible] Malarstwo na-
dworzystko jednak teatru [illegible]
[illegible]
[illegible] swojej fortuny. [illegible]
[illegible] z powrotem do ro-
dzinnego miasta zapragnął i
[illegible] swych [illegible]
[illegible]. On pierwszy tedy [illegible]

jako sztuka architektury i rozwinął mię-
dzy mieszkańcami miasta gust
do muzyki. On pobudował w Krako-
wie wielkie gmachy w nowym
stylu (Pałac Spiski i Krzysztofory)
On z zagranicy sprowadzał znako-
mitych artystów w każdym rodzaju
sztuki, on pierwszy urządził w
Krakowie balet i sam niepospoli-
ty dyletant w muzyce pozyska-
łem własnym i samotą zapiątą
dworzan do naśladowania i postępu
zachęcał, on wreszcie własnym
kosztem wystawił gmach teatral-
ny ten który obecnie miasto kupiło.
W skutek czego jej zawsze mały Krako-
wej stolicy na posadach, kierowanie
zwano cały majątek a pro-
padły na wielkiej i majce ..

~~[illegible] [illegible] jest [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] że to jako
źródło swojej dochodów [illegible] zaś
[illegible] się jak najmniej [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] w miejscach publicznej
prostytucji.
Zmiana polityczna 1815 roku
dała rządowi nowej Rzeczypospolitej
sposobność nowy przywilej na
[illegible] [illegible] na lat 15
a z przedsiębiorcą [illegible] dla
12000 złp rocznie [illegible]
[illegible]. Mimo to jednak
[illegible] nie poprawiły się.
a [illegible] pobierał wszystkie
dochody. [illegible] [illegible] jako
przedtem [illegible] [illegible].

No 24. z 10 Czerwca 1892.

Mimo że [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] się
[illegible] wspomnianej [illegible]
w czasie od 1815–1800.
W pierwszej połowie 1800 [illegible]
czas przywilejów Szlachty a gorszy
[illegible] stan [illegible] [illegible] był [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] nawet
nie [illegible] się [illegible] [illegible]
nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] pierwszej [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Rzeczypospolitej [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] jak i [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]
się [illegible] [illegible] [illegible]
a gdy obrażony [illegible]

za uznaniem swojego teatru nie-
możliwą samą zasadę — nowy
przedsiębiorca wydzierżawił od
właściciela jeden z tutejszych
opustoszałych teatrów na lat 10
przygotowuje się na otworzenie po
restaurowaniu i odpowiedniego
urządzenia. Zaopatrzył bibliotekę
w dzieła dramatyczne a zwłaszcza
redaktor gazety Krakowskiej
zobowiązał się zaopatrzyć nowy
teatr w nowe dzieła będące obce,
naturalnie będą tłumaczone. Za-
mówiono zamiejscowych artystów
jak Nowakowski i Bardzinowicz
ze Lwowa, Niedzielski i Nowicki,
także z Wilna. Tymczasem
zaszłe wypadki polityczne
zniweczyły te wszystkie

Nowy przedsiębiorca rozumiał to.
W tem wszystkiem dużo karty
w zabudowaniu z którego mógłby sobie
pełną autonomję z tytułu pomocę,
ziomków wszystkich. Nie koniec
na tem. Sąd Entreprenera prze-
związany testamentu zarazem
jakie miał mienie i przedsięb.
aby się raz jeszcze pełnej pro-
wokatorskiej mu autonomji
z takiem znowu autokratyzmem.
naszym dużej przedsiębiorcy
stało w ubogie jego rząd.
Odtąd był teatr miejski rodzaj.
tej kapitalistyki między artystami
wielkiego mistrza którzy mieć jakie
takie wyobrażenia o dramacie
lub teatrze a przedstawianie
dzieciaka byłej tytułu autorów

110.

Tak stał Teatr do r. 1840. Mimo
to zrobionego między wspólnikami.

<u>N 25 z 20 Czerwca 1842</u>

W r. 1840 rząd wydał konkurs
na nową antreprizę bo z
niezapomnianych mu [illegible]
szat, i oto w skutek tego kon-
kursu wydał się jednak tylko
kandydat Obałakowski dyrektor
teatru w Lublinie — mimo że
Rząd mając zamiar budowania
nowego teatru w skutek zakupi-
[illegible] zbudowania, nie
dawał jeszcze tej [illegible]
a nie dawał nic teatru bo go
jeszcze nie postawił — Obałakow-
ski wziął się do dzieła [illegible]
to energicznie wybudował na
[illegible] teatr

z krzesła poderobiony wrzątek
obok pojedyńczo ale z gestem
zapowiedź nowe Dekoracje i
ten zamilkł wrzątek wszystko z
gestem niewzględy. Niektórzy prze-
szli potem wyjechali zawsze za,
opatrując drogę Krakowską
w aktorów z których każdy o sobie,
niech artysty uważa się kości.
Zebrał podówczas Sprekazy ludzi
młodych pozostających się im,
potrafił zarazem dramatyczne,
mniej do Polski jak Królikow-
ski Ryszter Okoniński Mro-
zikowski i Świątkowski.
Mimo do Teatru Ludowego wszystkie
ale z prawdą ostrości sam,
zmarły potem nie dopomagając
zeszłe wielu aż na nic.

w utrzymaniu kierowniczą i
przerabiającą nawet całe ustępy
aktu, – tło zastępując problema-
mi nowemi!
W cd. N° 95 96, 97, i ~~98~~ stanowią
korespondencje dowodzące tego po-
stępowania zarazem ostatecznie
ustalania i ustępy, pewne zarazem
przerabianie.
W ostatnim czasie zwrócił Rząd
uwagę swą na niedolę stanu
teatru i obecnie buduje,
ma już teatr nowy, zapis-
uje nawet z zagranicy
Marszałkostwo Dekoratorów
i Malarzy. – Dziś Rząd prawdo-
mówny. Nie można zaprzeczyć by
Rząd dla sceny narodowej nie
poniósł ofiary.
Zbudowano teatr z tym rokiem.

## Orędownik Naukowy 1843.

Or. N 3 z 16 Stycznia 1843.

Rzut oka na stan literatury Polskiej w Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

Z artykułu tego dowiadujemy się że J. Raabski wybrany redaktorem Gazety Poznańskiej — gdyby mu r. 1831 nie był z ręki pióra wytrącił.

Or. N. N 49 z 11 Grudnia 1843.

D. 15 Stycznia 1844 daje koncert pierwszy znakomity nasz wiolonczelista Samuel Kossowski w przejeździe do Paryża. Pierwsza jego podróż zagranica z zapałem przyjmowanego w Warszawie i Wrocławiu.

## Orędownik Naukowy 1844

Według korespondencji zamieszczonych w Or. Teatr krakowski pomimo zmniejszonej drożyzny ciągle ubogi, roku 1845 nie ma.

Wspomnienia Wielkopolski to jest Województw Poznańskiego, Kaliskiego i Gnieźnieńskiego przez Edw. hr. Raczyńskiego Tom I Poznań 1842. (opis miast ... Szamotuły str. 178.

Szamotuły wydały kilku ludzi należących .... Szczyci się też kompozytorem muzyki Wacławem (Szamotulskim) z współczesny Orzechowski wychwala kompozycje jego muzyczne. Tenże Wacław był nie tylko dobrym kompozytorem ale i wierszopisem Trzciński zostawił nam opis jego prac rymotwórczych, a mianowicie kantatę przez niego napisaną, którą na ślubie Zygmunta Augusta z Katarzyną austryjacką w Krakowie śpiewano. Mn..

zyka ta tak piękną być musiała, gdy ją
śpiewano zdawało się że śpiewał
[illegible] z owemi [illegible]
Belgiem, nie Anglikami ze
Francyi, lecz sam Apollo w nim-
[illegible]. Przesadził [illegible] Orło-
wski w pochwale, o takowe
[illegible] wszakże [illegible],
jaśnie nie można; tylko bowiem
w owym czasie i [illegible]
[illegible] stosowności, że mu-
zyka kompozytora Polaka pow-
inny nie była cenioną, gdyby
istotnej nie była miała wartości.
( [illegible] tegoż kom-
pozytora śpiewają dotąd w niektó-
rych kościołach polskich.
Wspomnienia [illegible] tom II
Poznań 1840.

~~[illegible]~~

Dziennik Mód Paryskich Lwów 1841

Dnia 26 Listopada 1841 Dziś w Tea-
trze koncert znakomitego wiolonczelisty
Samuel Kossowski grał Paganinia,
po Karnawał Wenecki i własną
fantazyę. Ci co słyszeli [illegible]
mistrzowskie wykonanie tej fan-
tazyi [illegible] obrazach [illegible]
większe uwielbienie dla talentu
naszego wiolonczelisty i [illegible]
[illegible] (No 22).

Dziennik Mód paryskich 1842

[illegible] [illegible] [illegible] po [illegible]
[illegible] [illegible] jest Galicyanem
No 2 [illegible] 1843

Dziennik mód paryskich 1843

Dzien. No 14 21 lipca 1843.

Dnia 20 Czerwca [illegible] [illegible]

w sali tut. Tow. muz. Koncert
p. <u>Feliksa Lipińskiego</u> na skrzypcach.
Gra jego odznacza się niedoścignio=
ną biegłością i pewnością w pro=
wadzeniu smyczka. Odegrał
koncert własnej kompozycji na
melodyjny temacie i gustownie
ułożony, i opracowany mimo na=
wet niezbyt wielkiej zalet.

<u>Dziennik Mód Paryskich 1844</u>

Odc. N 2 z 13 Stycznia 1844.

Kilkodniowy ~~koncert~~ pobyt <u>Karola
Lipińskiego</u> w naszej stolicy
uświetniony będzie 2 koncertami
w teatrze hr. Skarbka. Pierwszy
był już 10 stycznia na którym
pomiędzy innemi grał i swej
kompozycji Allegro maestoso
Adagio elegiaco ze swego conc=

szonego koncertu i Fontana
na temat z opery Belliniego
„Somnambula" także dzisiejszego
kompozytora. Na koncercie tym
śpiewał i Haganowski i przed-
stawił się powszechnie.
Dz. W. N 0 z 27 Stycznia 1844.
Oprócz dwu prawie wspomnianych
koncertów dał Ridzyński 16
Stycznia br. koncert w sali
ul. Daberoszynowej, w którym
grał wielkie rondo własnej
kompozycji. Salon był ogromny.
Zapełniony światłem, koncert
ten odbył się przy współudziale
Tow. muz.
We m. N 18 z 24 Sierpnia 1844.
Ukazała się nowa [illegible] Pa-
… 1844.

Autor wydał je sam w Warszawie
12 pieśni, lubo nie wszystkie są
pełne, składają mniejsze wydanie.
Oto ich napisy: Kozak, Wodo-
wyj i Nyrkowec, [illegible] -
[illegible], Czapka, [illegible],
Zbrojna z Ofiarami, Wodolaci, Han-
dzia z Semnary (tak nazwał
tej piosnki mistrzowsko [illegible]
piękna). Pieśń kozacka, Ro-
man z Korczyny (Sanguszko)
Do każdej z tych pieśni dołączo-
na jest muzyka układu samego
autora, do jednej zaś dorobił
ją nasz sławny Karol Lipiński.
Obok oryginału mieszczę się dosko-
nały przekład polski samego au-
tora, i dziełko to poświęcone Roma-
nowi z Korczyny (Sanguszko) a

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Ma-
ryi. (Szło bardzo pięknie pisanie
do śpiewu (zdaje się śpiewem)
bo [illegible] je napisana panów
muzykalnych).

Wiosenka [illegible] 1848.

Dnia N 10 z 8 Maja 1848.

O 24 [illegible] po kilku latach
przerwy? do? w sali Tow. mu-
[illegible] [illegible] nasz wiolon-
cellista Samuel Kossowski.

Grał sam na wiolonczeli
w następującym porządku
1. Nokturna. 2. Wariacja na
temat pieśni: Przegrana
[illegible] z [illegible] król [illegible]
[illegible] N 3. Fantazya me-
lancholijna grana [illegible]
[illegible] [illegible]

4. Czwartek 5 [illegible] 1921.
Warnecki C. Podgórski. Prze-
[illegible] znany jest dobrze
naszej publiczności, kto od-
wiedzał przez lat kilka [illegible]
[illegible] się w [illegible] z [illegible].
Po ostatniej podróży [illegible]
się [illegible] i [illegible] stop-
nia doskonałości. Spodziewa-
my się zobaczyć w naszym [illegible]
[illegible] kilka koncertów.

Ciąg dalszy zeszyt

XLV